

Sygn.akt III AUa 792/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Maria Jolanta Kazberuk (spr.)**

**Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka**

**SA Dorota Zarzecka**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2013 r. w B.

**sprawy z odwołania** (...) SA z siedzibą w G. Oddział w O.

**przy udziale zainteresowanego S. P.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011r.

**na skutek apelacji** wnioskodawcy (...) SA z siedzibą w G. Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 listopada 2011 r. sygn. akt IV U 599/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 19 marca 2010r. w ten sposób, iż ustala że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek (...) SA z siedzibą w G. Oddział w O. w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. nie ulega podwyższeniu o 100%;**

**II. odstępuje od obciążania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kosztami procesu poniesionymi przez (...) SA z siedzibą w G. Oddział w O. we wszystkich instancjach.**

Sygn. akt III AUa 792/13

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 19 marca 2010 roku, wydaną na podstawie art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322 ze zm.) oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca (...) Spółkę Akcyjną w G. Oddział w O. w roku składkowym od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 marca 2011 roku zostaje podwyższona o 100%. Organ rentowy wskazał, że powyższa decyzja została wydana wobec złożenia przez Państwową Inspekcję Pracy w O. wniosku

o podwyższenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, który uzasadniono rażącym naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdzonym w czasie dwóch kolejnych kontroli.

(...) Spółka Akcyjna w G. Oddział w O. w odwołaniu od powyższej decyzji wniosła o jej zmianę i stwierdzenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe nie zostaje podwyższona. W uzasadnieniu odwołania Spółka podniosła, że sprawcami naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy byli pracownicy, a nieznacznym uchybieniem po stronie pracodawcy nie można przypisać rażącego charakteru.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt IV U 599/10 oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji (...) Spółki Akcyjnej w G. Oddziału w O. od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, wyrokiem z dnia 17 listopada 2010 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 782/10 uchylił zaskarżony wyrok, znosząc w całości dotychczasowe postępowanie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję. Sąd Apelacyjny wskazał, że w niniejszej sprawie należało wezwać do udziału w charakterze zainteresowanego inspektora pracy – S. P., czego Sąd I instancji zaniechał. Postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym bez udziału zainteresowanego, na skutek zaniedbania obowiązku wezwania wynikającego z art. 477<sup>11</sup> § 2 zd. 2 kpc, dotknięte jest nieważnością – stosownie do art. 379 pkt 5 kpc w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 kpc. Dodatkowo podniósł, że ustalenia dotyczące rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy powinny zostać przez Sąd I instancji poczynione po przeprowadzeniu m.in. dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wiadomości specjalne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy są bowiem niezbędne dla stwierdzenia, czy doszło do rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a jeśli tak, to kto naruszył te zasady (pracodawca, czy pracownicy). Sąd II instancji wskazał, że Sąd Okręgowy powinien dokonać analizy treści art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i wskazać, czy dla zastosowania sankcji wskazanej w tym przepisie ma znaczenie, kto naruszył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy – pracodawca, czy pracownik. Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 2 kpc i art. 108 § 2 kpc.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 9 lutego 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV U 599/10 na podstawie art. 477<sup>11</sup> kpc wezwano do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego inspektora pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w O. S. P.. Zainteresowany wniósł o oddalenie odwołania (...) Spółki Akcyjnej w G. Oddziału w O..

Sąd Okręgowy w Białymstoku po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 7 listopada 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV U 599/11 oddalił odwołanie. Sąd I instancji ustalił, że w dniu 10 lipca 2009 roku pracownicy odwołującego M. L. i B. Ć. otrzymali pisemne polecenie wykonania naprawy przewodu elektrycznego. M. L. wyłączył obwód numer 2 zamiast obwodu numer 1 w stacji transformatorowej. Nie założył uziemiacza na żadnym obwodzie stacji transformatorowej i nie sprawdził braku napięcia na przewodach linii niskiego napięcia. W miejscu pracy nie założył także uziemiaczy na przewodach linii niskiego napięcia. W konsekwencji powyższego przystąpił do pracy na linii z włączonym napięciem, co doprowadziło do porażenia prądem elektrycznym i śmiertelnego wypadku przy pracy. W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie pracownika stanowiło rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W dniu 23 grudnia 2009 roku M. M. oraz R. D., również będący pracownikami (...) Spółki Akcyjnej w G. Oddziału w O. otrzymali polecenie podłączenia jednej żyły kabla w technologii (...) w złączu kablowym. Wykonując pracę, obaj pracownicy nie zastosowali osłon elektroizolacyjnych na elementy będące pod napięciem oraz nie założyli helmów ochronnych z osłoną twarzy. M. M., przymierzając podkładkę do końcówki żyły kabla, upuścił ją na bezpieczniki, co spowodowało zwarcie międzyfazowe, doprowadzając do powstania łuku elektrycznego, który poparzył twarze obu pracowników oraz przedramię R. D.. Zdaniem Sądu I instancji pracownicy dopuścili się rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W dniu 22 lutego 2010 roku Państwowa Inspekcja Pracy w O. wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. o podwyższenie odwołującemu (...) Spółce Akcyjnej w G. Oddziałowi w O. o 100 % stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe na najbliższy rok

składkowy, w uzasadnieniu wniosku podnosząc, iż w czasie dwóch kolejnych kontroli u płatnika składek stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Po rozpoznaniu powyższego wniosku organ rentowy wydał zaskarżoną aktualnie decyzję z dnia 19 marca 2010 roku. Sąd I instancji wskazał, że okolicznością sporną było to, czy w sprawie doszło do rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kto ewentualnie dopuścił się przedmiotowego naruszenia, a także, w przypadku ustalenia, że naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy miało miejsce po stronie pracowników, czy istnieją przesłanki do obciążenia pracodawcy wyższą składką na ubezpieczenie wypadkowe. Stan faktyczny został ustalony w oparciu o treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i nie stanowił przedmiotu sporu. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył, czy doszło do rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W celu ustalenia powyższego, stosownie do wytycznych Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu energetyki oraz (...). Biegły sądowy zajął stanowisko, iż doszło do naruszenia zasad bezpiecznej i higienicznej pracy, przy czym w obu przypadkach (zarówno w odniesieniu do zdarzenia z dnia 10 lipca 2009 roku, jak również z dnia 23 grudnia 2009 roku) zasady te zostały naruszone przez pracowników. Sąd Okręgowy podkreślił, że ocena tego, czy konkretne naruszenie przepisu bezpieczeństwa i higieny pracy nosi cechy naruszenia rażącego, należy do Sądu. W ocenie Sądu I instancji pojęcie rażącego naruszenia prawa należy rozumieć odmiennie, niż wskazał to biegły sądowy w sporządzonej przez siebie opinii. Rażące naruszenie prawa może wynikać z częstotliwości naruszeń poszczególnych regulacji, z intensywności naruszeń, rodzaju naruszonych przepisów, rodzaju negatywnych konsekwencji mogących wystąpić z powodu naruszeń, rodzaju i stopnia zawinięcia osób, na których spoczywa obowiązek dbania o należyty stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd Okręgowy zauważył, że w ramach działalności odwołującego wykonywane są prace niebezpieczne. Zatem w przedmiotowej sprawie należy w szczególności rozważyć rodzaj naruszonych przepisów, który, jak wyżej wskazano, decyduje o rażącym naruszeniu prawa. Nadto Sąd I instancji stwierdził, że do rażącego naruszenia prawa może dojść nie tylko w razie działania umyślnego, ale także wskutek działania nieumyślnego. Odnosząc się do wypadku M. L. z dnia 10 lipca 2009 roku wskazał, że nie należy koncentrować się wyłącznie na śmiertelnym skutku tego zdarzenia, lecz należy przeanalizować, jakiego rodzaju przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy zostały naruszone. Zauważył, że doszło do naruszenia kilku samodzielnych przepisów prawa, tj. art. 207 § 2 kp, art. 237<sup>9</sup> kp, § 110 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 roku, Nr 169, poz. 1650 ze zm.), § 76 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 września 1999 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach i instalacjach energetycznych (Dz. U. z 1999 roku, Nr 80, poz. 912) oraz instrukcji stanowiskowej zabezpieczenia pracowników pracujących na wysokości w (...) Spółce Akcyjnej w G. Oddziale w O. nr (...) z marca 2009 roku. M. L. wyłączył obwód numer 2, zamiast obwodu numer 1, nie założył uziemiacza na żadnym obwodzie, a następnie zaniechał sprawdzenia braku napięcia na przewodach linii niskiego napięcia. Do wypadku doszło wskutek pracy na „golej” napowietrznej linii niskiego napięcia z włączonym napięciem. W ocenie Sądu I instancji łączna ocena w/w zaniedbań prowadzi do wniosku, że doszło do rażącego naruszenia prawa. Sąd Okręgowy wskazał, że praca w energetyce przy usuwaniu awarii jest z istoty rzeczy pracą niebezpieczną, wykonywaną w warunkach ryzyka, którego nawet przy zachowaniu pewnych standardów bezpieczeństwa nie można wyeliminować. Stąd konieczne jest, aby w każdym przypadku zachować określone procedury, tak, aby maksymalnie zminimalizować możliwość wystąpienia wypadku. Tymczasem w sprawie doszło do takiego naruszenia, które jest elementarne. O ile wyłączenie obwodu innej linii, niż ta, na której miała być wykonana praca, może być uznane za rutynę i zwykłą pomyłkę, to dalsze czynności wykonywane przez pracownika nie były zgodne z obowiązującymi procedurami i nie pozwalały zweryfikować pierwotnej pomyłki. Podstawowym obowiązkiem w tym wypadku było sprawdzenie, czy w miejscu pracy zostało usunięte napięcie, by móc dalej bezpiecznie wykonywać pracę, tymczasem takich czynności nie dokonano. Pracownicy byli przeszkoleni, a zatem świadomi skutków pominięcia określonych czynności sprawdzających. W tej sytuacji rezygnacja z wykonywania pracy zgodnie z procedurami prowadzi do oceny takiego zachowania jako rażącego naruszenia prawa. Sąd I instancji zaznaczył przy tym, że wykonanie części zadań przez poszkodowanego zgodnie z procedurą nie konwaliduje w/w rażącego naruszenia. W ocenie Sądu Okręgowego również drugie z zarzuczanych naruszeń prawa, do którego doszło w dniu 23 grudnia 2009 roku z udziałem pracowników odwołującego M. M. oraz R. D. należy uznać za rażące. Przystąpili oni do pracy w technologii (...), nie zastosowali osłon elektroizolacyjnych na elementy będące pod napięciem. Nadto nie założyli hełmów ochronnych z osłoną twarzy do wykonywania takiej

pracy. Za pośrednią przyczynę wypadku należy z kolei uznać rozpoczęcie pracy przy nieodpowiednich warunkach pogodowych. Sąd Okręgowy wskazał, że w tym wypadku doszło do naruszenia art. 207 § 2 k.p., art. 237<sup>9</sup> k.p., przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instrukcji prac pod napięciem przy elektroenergetycznych liniach napowietrznych i kablowych do 1 kV. Zaznaczył również, że stosowanie środków ochrony indywidualnej jest podstawowym obowiązkiem pracownika. Waga powyższego obowiązku została podkreślona w dyrektywie Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 roku w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz. U. UE. L. 1989.183.1, Dz. U. UE-sp. 05-1-349 z późn. zm.). Stosownie do art. 13 ust. 1 w/w dyrektywy zakres odpowiedzialności każdego pracownika powinien obejmować troszczenie się w możliwie jak najszerszym zakresie o własne bezpieczeństwo i zdrowie lub też o bezpieczeństwo i zdrowie innych osób, zgodnie z zasadami przekazanymi podczas szkolenia przez pracodawcę. Bezspornym było, iż pracownicy byli w tym zakresie odpowiednio przeszkoleni, zatem mieli świadomość co do konieczności stosowania środków ochrony indywidualnej oraz zagrożeń, które wiążą się z zaniechaniem powyższego obowiązku. Skoro mimo tego nie zastosowali odpowiednich środków ochrony oraz nie zaizolowali stanowiska pracy, to ich zachowanie należy uznać za rażące naruszenie prawa w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Reasumując, Sąd Okręgowy ocenił, że w obu analizowanych przypadkach doszło do rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Za każdym razem dopuścili się ich pracownicy. Nadto naruszenia te były częstotliwe, skoro doszło do nich w odstępie około 5 miesięcy. W dalszej kolejności Sąd I instancji rozważył, czy wobec faktu naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracowników, istnieją przesłanki do obciążenia pracodawcy wyższą składką na ubezpieczenie wypadkowe. Wskazał, iż z treści przepisu art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie wynika, by nie miał on zastosowania w przypadku naruszenia przepisów prawa przez pracowników. Treść w/w przepisu nie odwołuje się bowiem do naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez płatnika składek, zatem podmiot naruszający przepisy nie jest z punktu widzenia tego przepisu istotny. Nadto wskazał, iż za działania pracowników odpowiedzialny jest pracodawca. Konkludując podał, że do uruchomienia sankcji z art. 36 ust. 1 w/w ustawy dochodzi wówczas, kiedy wystąpią określone w nim naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, niezależnie od tego, czy wystąpią one po stronie pracownika, czy też pracodawcy – płatnika składek. W konsekwencji uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego z dnia 19 marca 2010 roku odpowiada prawu. Stwierdził też, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. z 1997 roku, Nr 78, poz. 483 ze zm.), gdyż w postępowaniu sądowym toczącym się z odwołania od decyzji wydanej na podstawie art. 36 ust. 1 z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych dokonywana jest ocena zasadności wniosku inspektora pracy zgłoszonego do organu rentowego. Sąd I instancji nie dopatrzył się również naruszenia art. 84 Konstytucji. Jak wskazał, im bowiem większe jest ryzyko wystąpienia wypadku przy pracy, tym winna być odprowadzana wyższa składka na ubezpieczenie wypadkowe. Stwierdził też, że nie nastąpiło naruszenie zasady równości określonej w art. 32 Konstytucji ani art. 65 ust. 5 Konstytucji. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

(...) Spółka Akcyjna w G. Oddział w O. zaskarżyła powyższy wyrok w całości.

Spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalona dla odwołującego w roku składkowym od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 marca 2011 roku nie będzie podwyższona lub też o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 19 marca 2010 roku i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa prawnego za obie instancje według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 roku oddalił apelację i odstąpił od obciążania wnioskodawcy – (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. Oddział w O. kosztami zastępstwa procesowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. za II instancję.

Na skutek skargi kasacyjnej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. Oddział w O., Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 roku w sprawie I UK 526/12 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Dokonując wykładni art. 36 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych Sąd Najwyższy wskazał, iż przepis ten nie stwarza odrębnej podstawy kontroli płatnika składek przez inspektora pracy, lecz funkcjonuje w określonym kontekście normatywnym i odwołuje się do kontroli przeprowadzanej przez inspektorów pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 roku o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz. U. Nr 89, poz. 589 ze zm.) w ramach nadzoru i kontroli przestrzegania przez podmioty wymienione w art. 13 tej ustawy (podmioty kontrolowane) między innymi przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy). Z przeprowadzonej kontroli inspektor pracy sporządza protokół, w którym zawiera opis stwierdzonych naruszeń prawa oraz inne informacje mające istotne znaczenie dla wyników kontroli (art. 31 ust. 2 pkt 7 ustawy). Stwierdzone zaś uchybienia upoważniają inspektora do podjęcia działań określonych w art. 11 ustawy. Wymienione przepisy nie obligują inspektora pracy do kwalifikowania w protokole wagi stwierdzonych naruszeń, bowiem nie wynika to z wymagań formalnych protokołu, a także możliwość podjęcia ustawowo określonych czynności nie jest uzależniona od takiej formalnej kwalifikacji. W konsekwencji inspektor pracy daje wyraz swojej ocenie o rażącym naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w wystąpieniu kierowanym do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej. Wyrażona zaś przez niego ocena nie jest wiążąca dla organu rentowego, który przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zobowiązany samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej, co następnie po wniesieniu odwołania podlega kontroli sądu ubezpieczeń społecznych. Z tego względu Sąd Najwyższy uznał zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej za niezasadny. Sąd Najwyższy wskazał także, że stosownie do treści art. 207 § 1 kp pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy; na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy. Aktualna treść tego przepisu jest konsekwencją implementacji przepisów art. 5 dyrektywy Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 roku w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu (Dz. Urz. WE L 183 z dnia 29 czerwca 1989 roku). Przepisy dyrektywy mają na celu uszczegółowienie charakteru i zakresu obowiązków i nie można stąd wyprowadzić istnienia jakiegokolwiek formy odpowiedzialności w przypadku wypadków w pracy zgodnie z tym ustępem. Nie można wobec tego przyjąć, że art. 207 § 1 kp kreuje zasadę odpowiedzialności pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy niezależnie od jego winy. Ustawowe nakazy i zakazy odnoszące się do bezpieczeństwa i higieny pracy w miejscu pracy zobowiązują pracodawcę, ogólnie rzecz ujmując, do zapewnienia pracownikom oraz innym osobom fizycznym świadczącym pracę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Pracodawca ponosi więc odpowiedzialność za złamanie tych nakazów i zakazów (niewykonanie zobowiązania), a powierzenie przez niego zadań w tym zakresie swoim pracownikom, w tym powołanym do tego służbom, ewentualnie zlecenie tych zadań podmiotom zewnętrznym, nie zwalnia go z odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Stąd też Sąd Najwyższy stwierdził, że w każdym przypadku, kiedy bezpośrednim sprawcą naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest pracownik, istotne jest nie tyle ustalenie winy pracownika, ale ocena, czy naruszenie to można zakwalifikować jako następstwo działania lub zaniechania pracodawcy. Stąd też w ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest przepisem o zabarwieniu penalnym, stanowi bowiem *sui generis* sankcję karno – administracyjną za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy dla sprawcy naruszającego nakazy i zakazy. Jest ona wymierzana płatnikowi za stwarzanie ryzyka zagrożenia życia i zdrowia osób podlegających ubezpieczeniu wypadkowemu, ma więc też charakter prewencyjny i chroni ten sam interes społeczny co przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Podwyższenie składki może dotyczyć zatem

tylko tego płatnika, który nie wykonując swojego zobowiązania naruszył (rażąco) przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. O rażącym naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy decyduje waga złamanych przez pracodawcę ustawowych nakazów i zakazów wynikających z tego zobowiązania. W rezultacie uzasadniony okazał się w ocenie Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy przez przyjęcie takiej jego wykładni, z której wynika, że podwyższoną składkę na ubezpieczenie wypadkowe o 100% stopy procentowej można wymierzyć płatnikowi w każdym przypadku naruszenia przez pracownika przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Wobec powyższego, Sąd Najwyższy stwierdził, że bez znaczenia pozostawały pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej poddające w wątpliwość zgodność art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, a także zarzut naruszenia art. 477<sup>11</sup> § 2 kpc wobec tego, że składka na ubezpieczenie wypadkowe pracownika jest finansowana w całości przez płatnika – pracodawcę. Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 kpc orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 2 kpc w związku z art. 398<sup>21</sup> kpc.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących zarówno okoliczności obu wypadków przy pracy, jak też rażącego charakteru naruszenia przepisów przy obu tych wypadkach przez pracowników Spółki (...), które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Jednakże Sąd Okręgowy dokonał błędnej interpretacji art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a mianowicie nieprawidłowo uznał, iż podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zwykłym trybem zmiany wysokości składki i zawinienie pracodawcy w naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy nie ma znaczenia. W zakresie interpretacji art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, Sąd Apelacyjny jest związany wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w niniejszej sprawie (art. 398<sup>20</sup> kpc).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustaw z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalanej na najbliższy rok składkowy.

W świetle cytowanego przepisu przesłanką wymierzenia płatnikowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kary w postaci podwojenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe jest stwierdzenie przez inspektora pracy rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, przy czym naruszenia te nie mają jednorazowego charakteru, lecz muszą być ujawnione w trakcie dwóch kolejnych kontroli, następujących bezpośrednio po sobie i oddzielonych czasem wyznaczonym przez kontrolerów celem wyeliminowania uchybień dostrzeżonych w trakcie pierwszej kontroli. Chodzi zatem o naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy zaistniałe w warunkach swoistej „recydywy”, wskazującej na pewną uporczywość płatnika w nieprzestrzeganiu tychże zasad. Ustanowiony przez ustawodawcę tryb postępowania w tej sprawie inicjowany jest wnioskiem inspektora pracy, a wymierzenie przedmiotowej sankcji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest obligatoryjne. Również wysokość, o jaką podwyższa się stopę procentową składki, została unormowana w sposób sztywny, bez jakiegokolwiek możliwości jej miarkowania przez organ rentowy (por. wyrok Sądu Najwyższego Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 4 lutego 2011 roku, II UK 230/2010, LexPolonica nr 2803774).

W niniejszej sprawie stan faktyczny nie był sporny. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż w Spółce (...) w ciągu 6 miesięcy doszło do dwóch wypadków, stwierdzonych przez inspektora pracy. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu energetyki oraz bezpieczeństwa i higieny pracy w dniu 10 lipca 2009 roku, kiedy śmiertelnemu wypadkowi przy pracy uległ M. L., doszło do naruszenia art. 207 § 2 kp., art. 237<sup>9</sup> kp., § 110 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 roku, Nr 169,

poz. 1650 ze zm.), § 76 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 września 1999 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach i instalacjach energetycznych (Dz. U. z 1999 roku, Nr 80, poz. 912) oraz instrukcji stanowiskowej zabezpieczenia pracowników pracujących na wysokości w (...) Spółce Akcyjnej w G. Oddziale w O. nr (...) z marca 2009 roku.

Poszkodowany M. L. przed przystąpieniem do pracy wyłączył obwód numer 2, zamiast obwodu numer 1, nie założył uziemiacza na żadnym obwodzie, a następnie zaniechał sprawdzenia braku napięcia na przewodach linii niskiego napięcia. Do wypadku doszło wskutek pracy na „gołej” napowietrznej linii niskiego napięcia z włączonym napięciem. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż w niniejszej sytuacji doszło do naruszenia elementarnych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, uznać należało, że wyłączenie przez pokrzywdzonego obwodu innej linii, niż ta, na której miała być wykonana praca, było pomyłką. Słusznie przy tym zwrócono uwagę, że dalsze czynności wykonywane przez pracownika nie były zgodne z obowiązującymi procedurami i nie pozwalały zweryfikować pierwotnej pomyłki. Praca w energetyce, z uwagi na stopień wiążących się z nią zagrożeń dla zdrowia i życia jest pracą szczególnie niebezpieczną, dlatego też przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy winny być przestrzegane w sposób rygorystyczny. Obowiązkiem pracowników przed przystąpieniem do usuwania awarii na linii energetycznej było sprawdzenie, czy w miejscu pracy zostało skutecznie usunięte napięcie, by móc dalej bezpiecznie wykonywać pracę. Tymczasem żaden z pracowników wykonujących zadanie (ani poszkodowany M. L. ani też B. Ć.) nie dokonali czynności sprawdzających. Nie było okolicznością sporną to, że obaj pracownicy byli przez pracodawcę przeszkoleni w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, zatem mieli świadomość tego, jakie może nieść za sobą skutki rezygnacja z dokonania czynności sprawdzających. Konsekwencją powyższego zaniedbania była śmierć pracownika wskutek porażenia prądem elektrycznym. Zatem naruszenie przepisów pociągnęło za sobą najtragiczniejszy z możliwych skutków, co również jest istotne przy dokonywaniu oceny tego, czy miało ono charakter rażący.

Następnie w dniu 23 grudnia 2009 roku doszło do kolejnego wypadku z udziałem pracowników Spółki (...) M. M. oraz R. D.. W tym wypadku został naruszony art. 207 § 2 kp, art. 237<sup>9</sup> kp, przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instrukcji prac pod napięciem przy elektroenergetycznych liniach napowietrznych i kablowych do 1 kV. Jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, pracownicy przystąpili do pracy w technologii (...), nie zastosowawszy osłon elektroizolacyjnych na elementy będące pod napięciem. Nie założyli hełmów ochronnych z osłoną twarzy do wykonywania takiej pracy. Pracę rozpoczęli też przy nieodpowiednich warunkach pogodowych. Przy ocenie stopnia naruszenia prawa w tym wypadku również należało mieć na względzie rodzaj naruszonych przepisów prawa, jak również rodzaj negatywnych konsekwencji mogących wystąpić z powodu tych naruszeń. Stosowanie środków ochrony indywidualnej jest podstawowym obowiązkiem pracownika. Również w tym wypadku pracownicy byli odpowiednio przeszkoleni, zatem posiadali świadomość co do konieczności stosowania środków ochrony indywidualnej oraz zagrożeń, które wiążą się z zaniechaniem powyższego obowiązku. Mimo tego nie zastosowali odpowiednich środków ochrony oraz nie zaizolowali stanowiska pracy. Podczas wykonywania pracy doszło do zwarcia międzyfazowego. Powstał łuk elektryczny, który poparzył twarze obu pracowników oraz przedramię R. D., zatem konsekwencje naruszeń były poważne.

W zaistniałym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, istotna okazała się interpretacja powyżej cytowanego art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, a w szczególności pojęcia „rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy” i ustalenie, czy sankcja w postaci podwyższenia składki na ubezpieczenie wypadkowe może dotyczyć także takiego pracodawcy, który nie naruszył rażąco przepisów, a przepisy te były naruszone wyłącznie przez jego pracowników.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niewątpliwie rażące naruszenie może wynikać z częstotliwości naruszeń poszczególnych regulacji, z intensywności naruszeń, rodzaju naruszonych przepisów, rodzaju negatywnych konsekwencji mogących wystąpić z powodu naruszeń, rodzaju i stopnia zawinienia osób, na których spoczywa obowiązek dbania o należyty stan bezpieczeństwa i higieny pracy (Sebastian Samol, Komentarz do art. 36 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Oficyna 2010). Istotne znaczenie

przy dokonywaniu oceny tego, czy naruszenie prawa było naruszeniem rażącym, miała okoliczność, iż w ramach działalności odwołującego wykonywane są prace niebezpieczne (prace związane z przepływem prądu elektrycznego). Z tego względu na ocenę naruszeń prawa pod kątem stwierdzenia ich rażącego charakteru w sposób znaczny wpływa rodzaj naruszonych przepisów prawa jak również rodzaj negatywnych konsekwencji mogących wystąpić z powodu tych naruszeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w niniejszej sprawie, przy interpretacji powyższego przepisu, a w szczególności pojęcia „rażącego naruszenia przepisów”, należy mieć na uwadze, iż chodzi o naruszenie ustawowego zakazu lub nakazu spoczywającego na płatniku składek. W każdym więc przypadku, kiedy bezpośrednim sprawcą naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy jest pracownik, nie zaś pracodawca, istotne jest nie tyle ustalenie winy pracownika, ale ocena, czy naruszenie to można zakwalifikować jako następstwo działania lub zaniechania pracodawcy.

W niniejszej sprawie, oceniając postępowanie pracodawcy, Sąd Apelacyjny w całości aprobuje opinię biegłego sądowego z zakresu energetyki oraz (...) (k. 165-180, 220-222), sporządzoną w czasie postępowania przed Sądem Okręgowym. Opinia ta jest rzetelna i fachowa. Biegły przekonująco uzasadnił swoje stanowisko w sprawie oraz szczegółowo odniósł się do zarzutów inspektora pracy. W sporządzonej opinii biegły wskazał, że zarówno w dniu 10 lipca 2009 roku, jak też w dniu 23 grudnia 2009 roku, to pracownicy (...) Spółki Akcyjnej w G. Oddziału w O., nie zaś pracodawca, podczas wykonywania pracy w pogotowiu energetycznym rażąco naruszyli zasady bezpiecznej i higienicznej pracy. Biegły jednoznacznie stwierdził, że pracodawca zapewnił odpowiedni poziom kontroli, wszystkie niezbędne środki organizacyjne i techniczne, w tym narzędzia i osprzęt do bezpiecznego wykonania pracy. Przyczyną obu zaistniałych wypadków przy pracy było podjęcie i wykonywanie pracy przez pracowników z naruszeniem przepisów bhp i „Instrukcji prac pod napięciem” obowiązującej w Spółce. Zatem należało uznać, że w niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o czym świadczą także skutki obu wypadków przy pracy, jednakże pracodawcy nie sposób przypisać winy za powstanie któregośkolwiek z tych wypadków. Mając na uwadze zarówno art. 36 ustawy wypadkowej, jak też przepisy powołanej przez Sąd Najwyższy dyrektywy 89/391 w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników miejscu pracy, nie można uznać, iż na pracodawcy powinna spoczywać odpowiedzialność niezależnie od zawinienia w naruszeniu przepisów. Jak wskazał Sąd Najwyższy, art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej jest przepisem o zabarwieniu penalnym, ma charakter prewencyjny i podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe na jego podstawie może dotyczyć tylko tego płatnika, który nie wykonując swojego zobowiązania, rażąco naruszył przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponieważ w niniejszej sprawie nie stwierdzono rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez Spółkę (...), a przepisy te zostały rażąco naruszone przez pracowników, którzy ulegli wypadkom, to nie sposób było obarczać pracodawcy konsekwencją obu wypadków przy pracy w postaci podwyższenia o 100% stopy procentowej składki. Dokonując takiej interpretacji art. 36 ustawy wypadkowej, zgodnej ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, należało uznać, iż zarzut apelacyjny naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej jest zasadny. Natomiast pozostałe zarzuty apelacyjne, w tym zarzuty poddające w wątpliwość zgodność art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także zarzut naruszenia art. 477<sup>11</sup>§ 2 kpc (powołane również w skardze kasacyjnej), wobec stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w niniejszej sprawie, okazały się nieuzasadnione.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 pc orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Natomiast o kosztach procesu, poniesionych przez Spółkę (...) we wszystkich instancjach należało orzec na podstawie art. 102 kpc z uwagi na precedensowy charakter niniejszej sprawy (punkt II sentencji wyroku). W tym zakresie należy wskazać, że zgodnie z art. 36 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej po stwierdzeniu przez inspektora pracy rażącego naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy występuje on do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek. Organ rentowy wydaje wówczas decyzję. Powyższy przepis skonstruowany jest w ten sposób, że daje możliwość inspektorowi pracy wystąpienia do organu rentowego z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składki na ubezpieczenie wypadkowe. W sytuacji, kiedy inspektor pracy skieruje do organu rentowego wnioski na podstawie art. 36 ustawy, organ rentowy jest zobowiązany podwyższyć składkę o 100 %. Nie posiada żadnego „luzu decyzyjnego”, bez względu na rodzaj rażącego naruszenia składka zawsze będzie podwyższona o 100 %



(Sebastian Samol, Komentarz do art. 36 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Oficyna 2010).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stwierdzić należy, że skoro inspektor pracy wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe na podstawie art. 36 ustawy, to organ rentowy, wydając decyzję na wniosek inspektora pracy, nie był władny dokonywać oceny, czy zarzucone naruszenia przepisów były rażące i czy miały istotny charakter. W przypadku wystąpienia inspektora pracy organ rentowy ma obowiązek wydania decyzji, co wynika wprost z art. 36 ust. 2 ustawy. Wprawdzie organ rentowy przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki jest zobowiązany samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej (art. 6 kpa i art. 7 kpa), jednakże w niniejszej sprawie stan faktyczny nie był sporny, zaś wątpliwości dotyczyły interpretacji art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, a w szczególności możliwości zastosowania sankcji z tego przepisu w stosunku do pracodawcy, który nie naruszył rażąco przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Mając zatem na uwadze zarówno obowiązek organu rentowego w wydaniu decyzji, po wystąpieniu inspektora pracy, jak też precedensowy charakter niniejszej sprawy, w której Sąd Najwyższy dokonał wiążącej wykładni przepisów prawa, w ocenie Sądu Apelacyjnego zostały spełnione przesłanki uzasadniające odstąpienie od obciążania organu rentowego kosztami procesu na rzecz Spółki (...). Dodatkowo należy także wskazać, że organ rentowy w niniejszej sprawie w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie kwestionował opinii biegłego, a decyzję w sprawie pozostawił do uznania Sądu. Wobec powyższego, rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 102 kpc było uzasadnione.